

Sygn. akt II AKa 70/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Barylak-Pietrkowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Anczykowski SSA Barbara Nita-Światłowska
Protokolant:	sekr. sądowy Natasza Żak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej Małgorzaty Ciężkowskiej-Gabryś

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 roku w sprawie

M. M. (1) i J. T.

oskarżonych z art. 280 § 2 kk i inne

apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 grudnia 2015 roku, sygn. akt III K 57/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie 1 i 2 ustala kwotę będącą przedmiotem zaboru w celu przywłaszczenia na 2796,50 zł,
2. uchyla orzeczenie z punktu 5,
3. stosując nadzwyczajne złagodzenie kary na mocy art. 60 § 1 i § 2 kk oraz art. 60 § 6 pkt 2 kk obniża wymierzoną w punkcie 1 oskarżonemu M. M. (1) karę pozbawienia wolności do lat 2 (dwóch);

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. T. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem II instancji.

SSA Barbara Nita-Światłowska SSA Beata Barylak-Pietrkowska SSA Paweł Anczykowski

Sygn. akt II AKa 70/16

## UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia prokurator „zarzucił M. M. (1) i J. T., że w dniu 31 października 2014 r. w B. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, zagroził D. N. natychmiastowym użyciem noża, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 4.050 zł na szkodę D. N. i firmy (...) R. G. z siedzibą w T., tj. popełnienie przestępstwa zakwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k.”.

Tym samym aktem oskarżenia prokurator zarzucił J. T., że:

I. w okresie od dnia 10 lipca 2014 r. do dnia 11 lipca 2014 r. w J., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń mechanicznych, zabrał w celu przywłaszczenia kosiarkę barwy szarej, pojemnik na trawę, siekierę oraz pojemnik z zawartością 2l etyliny Pb 95 o łącznej wartości 380 zł na szkodę E. B., tj. oskarżony popełnił przestępstwo zakwalifikowane z art. 279 § 1 k.k.;

II. w okresie od dnia 10 lipca 2014 r. do dnia 11 lipca 2014 r. w J., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, z innymi ustalonymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania zabrał w celu przywłaszczenia kosiarkę barwy szarej, pojemnik na trawę, grabie, a także pompę do wody barwy niebieskiej wyrządzając w ten sposób szkody na mieniu R. P. w wysokości 580 zł, tj. oskarżony popełnił przestępstwo zakwalifikowane z art. 278 § 1 k.k.;

III. w okresie od dnia 10 lipca 2014 r. do dnia 11 lipca 2014 r. w J., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, zabrał w celu przywłaszczenia kosiarkę spalinową marki M. barwy żółtej, 18 m kabla pięcioletowego wraz z wtyczką 32A i wyłącznikiem wyrządzając w ten sposób szkody na mieniu A. S. w wysokości 580 zł, tj. oskarżony popełnił przestępstwo zakwalifikowane z art. 278 § 1 k.k.;

IV. w okresie od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia 9 lipca 2014 r., w J., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania, zabrał w celu przywłaszczenia cztery aluminiowe kołpaki samochodowe wraz z oponami marki B. i I. wyrządzając w ten sposób szkody na mieniu J. D. w wysokości 1700 zł,

tj. oskarżony popełnił przestępstwo zakwalifikowane z art. 278 § 1 k.k.;

V. w okresie od dnia 15 lipca 2014 r. do dnia 16 lipca 2014 r., w J., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego postępowania zabrał w celu przywłaszczenia pompę pływakową marki O. wraz z parciowym węzłem barwy niebieskiej oraz 30 m kabla czterożyłowego wraz z wtyczką 32A wyrządzając w ten sposób szkody na mieniu A. J. w wysokości 450 zł, tj. oskarżony popełnił przestępstwo zakwalifikowane z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 roku sygn. akt III K 57/15:

1. oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 280 § 2 k.k., za co na mocy powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego J. T. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 280 § 2 k.k., za co na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. orzekając w ramach zarzutu II aktu oskarżenia oskarżonego J. T. uznał za winnego tego, że w okresie od 10 do 11 lipca 2014 r. w J., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, po uprzednim przełamaniu zabezpieczeń mechanicznych tj. dwóch klódek, zabrał z garażu w celu przywłaszczenia kosiarkę barwy szarej, pojemnik na trawę, siekierę oraz pojemnik z

zawartością 2l etyliny Pb 95 o łącznej wartości 380 zł na szkodę E. B.. Czyn ten Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., za co na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

4. oskarżonego J. T. uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt III – VI aktu oskarżenia z tym, że przyjął, iż przestępstwa te popełnił w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności w ramach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k., a nadto przyjął, że wartość wyrządzonej A. S. szkody wynosiła 1.400 zł oraz ustalił, że zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę J. D. nadto 3 przedłużki do pomy basenowej, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstw z art. 278 § 1 k.k., za co na mocy art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu jedną karę 1 roku pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego M. M. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w pkt 1 wyroku, poprzez zapłatę kwoty 498,25 zł do niepodzielnej ręki D. N. i R. G.;

6. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego J. T. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w pkt 2 wyroku poprzez zapłatę kwoty 1.398,25 zł do niepodzielnej ręki D. N. i R. G.;

7. na mocy art. 85 § 1 k.k. i 86 § 1 k.k. biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa wymierzono oskarżonemu J. T. karę łączną 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

8. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu M. M. (1) na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a to tymczasowego aresztowania od dnia 31 października 2014 r. do dnia 21 grudnia 2015 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

9. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu J. T. na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie, a to zatrzymania w dniu 16 lipca 2014 r. oraz tymczasowego aresztowania od dnia 31 października 2014 r. do dnia 26 lutego 2015 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia go wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

10. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058) oraz § 14 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt 5, § 16 i § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądzono od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. T. z urzędu oraz niezbędnych udokumentowanych wydatków adwokata;

11. na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli obrońcy oskarżonych M. M. (1) oraz J. T..

Obrońca oskarżonego M. M. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 grudnia 2015 roku (sygn. akt III K 57/10) w zakresie pkt I i na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 427 k.p.k. zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych będący wynikiem dowolnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i tym samym dokonanej z naruszeniem art. 7 k.p.k., a polegające na tym, że:

1) sąd I instancji nie uwzględnił w ustaleniach faktycznych zmienionej wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonego M. M. (1) (vide: wyjaśnienia złożone w dniu 2.12.2014r.), pomimo że znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego J. T., który kategorycznie nie przyznawał się do udziału w zdarzeniu, a także w wyjaśnieniach J. M., który słuchany pierwszy raz, przyznał się do popełnienia czynu zabronionego wspólnie z M. M. (1), co jest koherentne z zeznaniami innych świadków w tym K. K. słuchanego podczas postępowania sądowego

— prowadzącej w konsekwencji do ustalenia, że oskarżony M. M. (1) popełnił czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z J. T. i dokonał zaboru kwoty 4050 zł oraz konkluzji, że prezentowana linia obrony oskarżonego M. M. (1) stanowi dla niego okoliczność obciążającą.

2) sąd I instancji przypisał oskarżonemu M. M. (1) popełnienie czynu zabronionego w postaci zaboru mienia w kwocie 4050 zł na szkodę pokrzywdzonych D. N. i R. G., podczas gdy kwota ta była w rzeczywistości mniejsza, co potwierdzili sami pokrzywdzeni;

2. Rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany mu czyn zabroniony, w szczególności przejawiającą się pominięciem przy określaniu jej wysokości okoliczności wskazujących, że:

1) oskarżony jest sprawcą młodocianym, wobec którego zgodnie z dyrektywą wskazaną w art. 54 § 1 k.k. w zw. z art. 53 k.k., Sąd wymierzając karę winien w pierwszej kolejności kierować się tym by go wychować,

2) oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu, okazał skruchę i żal oraz złożył obszerne wyjaśnienia, które zdaniem Sądu były szczerze i logiczne, a jednocześnie nie zmierzały do umniejszenia jego roli w dokonaniu czynu zabronionego,

3) oskarżony pojednał się z pokrzywdzonymi i częściowo, w miarę swoich możliwości, naprawił szkodę w kwocie (apelacja nie precyzuje wysokości kwoty SA) i nie uchylał się od naprawienia reszty szkody, a tym samym wobec niego winna zostać zastosowana instytucja w postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k.,

4) oskarżony wskazał osobę współsprawcy, czym wydatnie przyczynił się ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i również winien skorzystać z instytucji nadzwyczajnego załagodzenia kary z art. 60 § 2 k.k., w którym wyliczenie jest tylko przykładowe, a nie ma możliwości zastosowania art. 60 § 3 k.k. z uwagi na ilość osób biorących udział w czynie zabronionym, tj. 2 zamiast wymaganych 3 osób,

W oparciu o powyższe zarzut, zgodnie z art. 434 § 1 k.p.k., art. 437 k.p.k. apelacja wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I poprzez odpowiednią zmianę opisu czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w zakresie sumy dokonanego zaboru kwoty pieniężnej oraz wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności nie wyższej niż okres już zaliczony na poczet orzeczonej przez Sąd I instancji kary.

Obrońca oskarżonego J. T. na zasadzie art. 444 § 1 k.p.k., art. 445 § 1 k.p.k., art. 446 k.p.k. i art. 447 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej punktów 2, 3, 4, 6 oraz 7 wyroku i zarzucił:

I. W zakresie czynu z art. 280 § 2 k.k., tj. pkt 2 i 6 wyroku:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. i art. 427 k.p.k.

a. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez wybiórczą, dowolną i jednostronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności bezkrytyczną ocenę dowodów przemawiających przeciwko oskarżonemu, oparcie orzeczenia o winie oskarżonego jedynie na podstawie dowodów uznanych przez Sąd za obciążające go, pominięcie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, wyprowadzanie z całokształtu materiału dowodowego wniosków dowolnych i wynikających z nieuprawnionych domniemań, czynionych wbrew treści zebranych dowodów i sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, a także z ustalonymi w praktyce sądowej regułami oceny dowodów, tj. poprzez:

– niewłaściwą ocenę wyjaśnień M. M. (1) złożonych w dniu 2 grudnia 2014 roku w toku postępowania przygotowawczego oraz wyjaśnień złożonych w toku postępowania sądowego, w których wskazywał na J. M. jako

drugiego sprawcę rozboju i odmówienie dania im wiary, podczas gdy wyjaśnienia te korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tworząc z nim spójną całość;

– odmówienie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom świadka J. M. złożonym w charakterze podejrzanego oraz zeznaniom złożonym w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego, w których przyznawał się do popełnienia przedmiotowego przestępstwa, podczas gdy wskazane depozycje J. M. korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tworząc z nim spójną całość;

– odmówienie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom J. T. złożonym w toku całego postępowania, w których nie przyznawał się do popełnienia przedmiotowego przestępstwa, podczas gdy wyjaśnienia te są stanowcze, konsekwentne i korespondują z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, tworząc z nim spójną całość;

– odmówienie nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. K., podczas gdy świadek konsekwentnie wskazywał, że swoją wiedzę o przebiegu rozboju z dnia 31 października 2014 roku czerpał od J. M., a który w czasie spotkania z nim przyznał się do popełnienia tego przestępstwa wspólnie z M. M. (1);

– odmówienie nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. H. (1), podczas gdy świadek stanowczo wskazywał, że w czasie pobytu w zakładzie karnym przebywał w jednej celi z J. M., który w rozmowie z nim przyznał się do popełnienia przedmiotowego przestępstwa;

– odmówienie nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. H. (2) oraz członków jej rodziny, podczas gdy w dniu zdarzenia osoby te przebywały w jednym mieszkaniu z J. T. i posiadały wiedzę na temat sposobu spędzenia tego dnia przez J. T.;

2. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. i art. 427 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia, a przejawiający się w przyjęciu, że w dniu 31 października 2014 roku w B. woj. (...) J. T., działając wspólnie i w porozumieniu z M. M. (1), zagroził D. N. natychmiastowym użyciem noża, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 4050 zł na szkodę D. N. i firmy (...) R. G. z siedzibą w T., podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, poprzedzona rozważeniem całokształtu okoliczności sprawy, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżony J. T. nie brał udziału w przedmiotowym zdarzeniu.

II. w zakresie czynu z art. 278 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. tj. pkt 4 wyroku

3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 427 k.p.k. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego J. T. polegająca na wymierzeniu oskarżonemu kary jednego roku pozbawienia wolności zamiast kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy orzeczona kara jawi się jako nadmiernie wysoka;

III. w zakresie kary łącznej tj. pkt 7 wyroku

4. na zasadzie art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 427 k.p.k. niesłuszne niezastosowanie środka probacyjnego określonego w art. 69 k.k., tj. warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej orzeczonej w stosunku do oskarżonego J. T. na okres próby wynoszący pięć lat, podczas gdy zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie względem oskarżonego J. T. instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 427 k.p.k. apelacja wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odmienne orzeczenie co do istoty

oraz:

a. uniewinnienie oskarżonego J. T. od czynu zarzuconego mu w punkcie I aktu oskarżenia;

b. wymierzenie oskarżonemu kar sześciu miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.;

c. wymierzenie oskarżonemu J. T., przy wzięciu za podstawę kar pozbawienia wolności z osobna wymierzonych za zbiegające się przestępstwa, tj. za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. oraz art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., kary łącznej przy zastosowaniu zasady absorpcji, tj. w wymiarze jednego roku pozbawienia wolności;

d. na podstawie art. 69 k.k. oraz art. 70 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku) warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej jednego roku pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat oraz oddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego J. T. była niezasadna. Na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja obrońcy oskarżonego M. M. (1) w zakresie, w jakim kwestionowała wartość przedmiotu rozboju oraz – częściowo – w zakresie zarzutu z 4. względnej podstawy odwoławczej.

Odnosnie do kwoty pieniędzy zabranych w celu przywłaszczenia przez oskarżonych w wyniku rozboju popełnionego przez nich 31 października 2014 roku w B. przypomnieć zatem należało, że Sąd I instancji w opisie czynu zawartym w części dyspozytywnej wyroku (pkt 1. i 2.) przyjął – za aktem oskarżenia – kwotę 4.050 zł, podczas gdy jednocześnie ustalił, że kwota 1253,50 zł została pozostawiona przez oskarżonych na miejscu przestępstwa (str. 4 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku). Brak było przy tym ustaleń, czy przyjęta w części dyspozytywnej wyroku kwota 4.050 zł – zdaniem Sądu Okręgowego – znalazła się we władztwie oskarżonych i dlatego nie dokonano korekty opisu czynu w tym zakresie, czy też – ustalenie co do kwoty 4.050 zł było wynikiem błędu Sądu I instancji. Wątpliwości w tym zakresie wytłumaczył sąd odwoławczy na korzyść oskarżonych (art. 5 § 2 k.p.k.) przyjmując, że dokonali oni zaboru pieniędzy w kwocie 2796, 50 złotych, co w istocie jest zgodne z wyrokiem Sądu I instancji zobowiązującego oskarżonych na mocy art. 46 § 1 k.k. (pkt 5. i 6.) do zapłaty w sumie takiej właśnie kwoty na rzecz pokrzywdzonych (przy stosownym pomniejszeniu kwoty zasądzonej od oskarżonego M., skoro częściowo – wówczas – naprawił on szkodę). Na marginesie dodać należy, że także i apelujący obrońca oskarżonego M. M. (1) nie uniknął błędu w obliczeniu, podając w apelacji kwotę 2794,50 zł .

Mając powyższe na uwadze sąd odwoławczy po myśli art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. w związku z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do obu oskarżonych (ust. I.1. niniejszego wyroku).

W ustosunkowaniu się do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego M. M. (1) podnoszącego rażącą niewspółmierność kary wymierzonej temu oskarżonemu stwierdzić należało, że zasługiwał on na uwzględnienie zwłaszcza w świetle okoliczności ujawnionych na rozprawie odwoławczej. Przypomnienia wymaga zatem najpierw, że wymienione w apelacji okoliczności, takie jak : młodociany wiek oskarżonego, przyznanie się do winy i konsekwentne opisywanie swojego udziału w przestępstwie, okazanie skruchy i żalu oraz częściowe naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonym Sąd I instancji miał na uwadze ferując zaskarżony wyrok. Uwzględnił nadto Sąd Okręgowy w tym zakresie fakt zakończenia przez oskarżonego „terapii od uzależnień i pozytywnej opinii o oskarżonym z izolacji”. Z kolei z dowodów przeprowadzonych na rozprawie odwoławczej wynika, że oskarżony M. M. (1) po uchyleniu tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie podjął leczenie terapeutyczne, naukę i pracę oraz naprawił pokrzywdzonym szkodę w całości realizując nałożony nań obowiązek. Ostatnio wymieniona okoliczność spowodowała uchylenie pkt 5. zaskarżonego wyroku (ust. I.2 niniejszego orzeczenia).

Wszystko powyższe skutkowało uznaniem przez sąd odwoławczy, iż oskarżony zasługuje na zastosowanie względem niego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności. Wskazane okoliczności nakazywały

bowiem uznać, że wobec oskarżonego zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu przepisu art. 60 § 2 k.k. oraz że za zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary przemawiają względy określone przepisem art. 54 § 1 k.k. (art. 60 § 1 k.k.).

Biorąc pod uwagę prawidłowe ustalenia Sądu I instancji odnośnie do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości jego czynu oraz okoliczności obciążających i pozostałych okoliczności łagodzących za karę sprawiedliwą, bo zasłużoną i celową uznał sąd odwoławczy karę 2 lat pozbawienia wolności.

Nie zasługiwał tym samym na uwzględnienie wniosek apelacji obrońcy M. M. (1) o „wymierzenie kary pozbawienia wolności nie wyższej niż okres już zaliczony na poczet orzeczonej przez Sąd I instancji kary”. Nie podzielił bowiem sąd odwoławczy pozostałych argumentów apelującego w tym zakresie. Za dowolne uznać należało oceny apelacji odnoszące się do uprzedniej karalności oskarżonego, sprowadzające się do nieracjonalnego twierdzenia, jakoby oskarżony został prawomocnie skazany przez sąd za „zabór swoich środków finansowych”. Nie sposób również zgodzić się z poglądem apelującego, jakoby „Sąd nazbyt powierzchownie podszedł do motywów działa (działania – uwaga SA) oskarżonego”, który chciał przeznaczyć pieniądze pochodzące z rozboju na jedzenie i ubrania. Wszak nic nie stało na przeszkodzie, by w celu uzyskania pieniędzy oskarżony – zamiast popełniać zaplanowane przestępstwo rozboju kwalifikowanego – podjął pracę, jak uczynił to po uchyleniu tymczasowego aresztowania. Niesłusznie zatem także postawiono w uzasadnieniu apelacji zarzut, jakoby Sąd I instancji wykazał się „brakiem rozeznania z jakiej rodziny wywodzi się oskarżony”, gdyż stwierdził, że „oskarżeni byli na utrzymaniu rodziców”. Przede wszystkim Sąd Okręgowy miał na uwadze powyższe okoliczności, skoro dysponował dowodem z wywiadu środowiskowego, powołanym na str. 4 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, z którego wynika charakterystyka środowiska rodzinnego oskarżonego oraz obowiązki alimentacyjne ojca w stosunku do niego i jego matki (k. 265 – 266 tom II), zaś twierdzenie o pozostawaniu na utrzymaniu rodziców jawi się jako oczywiste wobec owego obowiązku alimentacyjnego oraz wieku oskarżonego w tamtym czasie i niepodejmowania przez niego pracy zarobkowej. Trafnie zatem ocenił Sąd I instancji motywację oskarżonego, co niezasadnie negował apelujący. Wbrew sugestiom apelacji nie poczynił Sąd Okręgowy stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego „decydującą okolicznością wpływającą na ustalenie wymiaru kary”, o czym świadczą obszernie wywody zaskarżonego wyroku dotyczące orzeczonej względem M. M. (1) kary pozbawienia wolności. Wobec zastosowania w stosunku do oskarżonego – w oparciu o wyżej wskazane okoliczności – dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary straciły na aktualności wywody apelacji odnoszące się do wewnętrznej niesprawiedliwości zaskarżonego wyroku w zakresie kar wymierzonych oskarżonym za popełnione przestępstwo rozboju. Jako niemające żadnego znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia uznał nadto sąd odwoławczy rozważania apelacji poświęcone instytucji z art. 60 § 3 k.k. Nie sposób było także racjonalnie ustosunkować się do twierdzeń apelacji, że wyjaśnienia M. M. (1) z postępowania przygotowawczego stały się podstawą do ujawnienia osoby współsprawcy, skoro jednocześnie apelujący argumentował, że te wyjaśnienia niezasadnie uznano za wiarygodne. Owa niespójność argumentacji nie mogła zatem doprowadzić do zamierzonego apelacją skutku.

Skarga odwoławcza obrońcy oskarżonego M. M. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie także w zakresie, w jakim podnosiła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać – poprzez błędną ocenę wyjaśnień tego oskarżonego – na przyjęciu, że przestępstwo rozboju popełnione zostało wspólnie i w porozumieniu przez oskarżonego M. M. (1) i oskarżonego J. T., co doprowadziło Sąd I instancji do konkluzji, że „prezentowana linia obrony M. M. (1) stanowi dla niego okoliczność obciążającą”.

W ustosunkowaniu się do tak sformułowanego zarzutu stwierdzić przede wszystkim należało, że słusznie zastanawiał się autor w uzasadnieniu tej skargi odwoławczej, czy posiadał gravamen do zaskarżania wyroku w części dotyczącej sprawstwa oskarżonego J. T.. Biorąc jednak pod uwagę, że zasadniczym celem podniesienia przedmiotowego zarzutu było wykazanie nieprawidłowości rozumowania Sądu I instancji w zakresie uznania za okoliczność obciążającą przy wymiarze kary M. M. (1) jego zmiennych wyjaśnień odnośnie do osoby współsprawcy, sąd odwoławczy skonstatował, że we wskazanym zakresie podniesiony zarzut podlegał rozpoznaniu.

Pomijając na wstępie niezasadność argumentacji skargi odwoławczej dotyczącej wykazania błędu ustaleń Sądu I instancji co do osoby J. T. jako współsprawcy rozboju podkreślić trzeba, że błędem dotknięte zostało rozumowanie apelującego,

skoro – dążąc do obalenia przedmiotowej okoliczności obciążającej M. M. (1) – akcentował on konsekwencję i szczerść wyjaśnień oskarżonego w zakresie jego udziału w rozboju, przenosząc następnie w sposób nieuzasadniony te cechy depozycji oskarżonego na ocenę jego wyjaśnień dotyczących osoby współsprawcy. Wszak nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienia M. M. (1) nie były w toku procesu konsekwentne co do współsprawcy przestępstwa oraz że – w świetle prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego – nie były także szczerze wówczas, gdy jako osobę współsprawcy wskazywał J. M.. Trafnie zatem – powołując się na stosowną linię orzecznictwa – uznał Sąd I instancji wyjaśnienia oskarżonego M. M. (1), w których nieprawdziwie wskazał on osobę współsprawcy jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary. Pomówienie osoby niewinnej winno być bowiem odpowiednio napiętnowane. Wbrew twierdzeniom apelacji rozumowanie Sądu I instancji nie było w tym zakresie nielogiczne. Wszak w zaskarżonym wyroku podkreślano, podniesione także w apelacji, okoliczności dotyczące konsekwencji, spójności i szczerści wyjaśnień M. M. (1) w odniesieniu do jego udziału w przestępstwie uznając jego przyznanie się do winy za okoliczność łagodzącą. Konstatacji tej nie przeczyły przy tym oceny dotyczące wyjaśnień oskarżonego co do osoby współsprawcy, a zwłaszcza powodów zmiany jego wyjaśnień w tym zakresie. Odnośnie do akcentowanej w apelacji „obawy oskarżonego o bezpieczeństwo” stwierdzić przede wszystkim należało, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie powoływał się na taką obawę ze strony rodziny T. (wyraził ją tylko św. J. M.), a Sąd Okręgowy – wbrew twierdzeniom apelacji – przy ocenie powodów zmiany wyjaśnień M. M. (1) – nie znalazł podstaw do uznania jej za realną, logicznie przy tym konstatując, że brak jest racjonalnych powodów, dla których – obawiając się rodziny T. – oskarżony miałby bezpodstawnie obciążać J. T. (str. 13 – 16 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku). Wobec powyższego nie zasługiwał na uwzględnienie argument apelacji, jakoby Sąd I instancji nie dając wiary zmienionym wyjaśnieniom M. M. (1) wskazywał na obawę tego oskarżonego o bezpieczeństwo. Nietrafnie zarzucał również apelujący, iż „Nie można z jednej strony czerpać pełnymi garściami z wyjaśnień oskarżonego przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, a z drugiej strony karać oskarżonego za to, że dokonując zmiany swoich wyjaśnień kierował się chęcią przedstawienia prawdziwego przebiegu zdarzenia”. Wszak zmiana wyjaśnień okazała się nieprawdziwa, a przy tym prowadziła do pomówienia niewinnej osoby. Za gołosłowne zatem – w świetle wskazanych wyżej obszernych pisemnych motywów zaskarżonego wyroku – uznał sąd odwoławczy twierdzenie apelacji, jakoby oceny Sądu I instancji dokonane zostały w sposób „pobieżny i nielogiczny bez głębszego odniesienia się do zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

Jako nieuzasadnioną właściwą oceną zebranego materiału dowodowego polemikę z ustaleniami Sądu I instancji uznał sąd odwoławczy zarzuty apelacji odnoszące się do obrazu przepisu art. 7 k.p.k., mającej skutkować błędem ustaleń faktycznych.

Pomijając, że w przedmiotowym zarzucie pominięto wykazanie wpływu zarzucanych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia, co nakazuje treść art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. podkreślenia wymaga na wstępie, że w ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazu wymienionego przepisu prawa procesowego, skutkującej wpływem na wydane rozstrzygnięcie w zakresie przypisania oskarżonemu przestępstwa rozboju popełnionego wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym J. T..

Sąd I instancji poczynił bowiem w sprawie w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne (za wyjątkiem określenia kwoty pieniędzy zabranych przez oskarżonych w celu przywłaszczenia), a stanowisko swoje w tym zakresie w sposób przekonujący uzasadnił. Z tak dokonanych ustaleń wyprowadził następnie zasadne oceny i trafne wnioski co do winy oskarżonego M. M. (1). W przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów Sąd Okręgowy z pewnością nie przekroczył zasad określonych art. 7 k.p.k., a w związku z tym zajęte stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Podkreślenia wymaga, że wyrażony przez Sąd I instancji pogląd ukształtowany został na podstawie wszystkich – swobodnie (a nie – dowolnie) – ocenionych dowodów zebranych w sprawie, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Skarga odwoławcza nie przedstawiła natomiast żadnych tego rodzaju argumentów, które mogłyby skutecznie zakwestionować zasadność tak wyrażonego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku stanowiska Sądu I instancji, prezentując w istocie odmienny pogląd jej autora co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

Powyższa konstatacja dotyczy wskazywania przez autora apelacji na zgodność zmienionych wyjaśnień M. M. (1) z wyjaśnieniami oskarżonego J. T., J. M. i zeznaniami św. K. K., podczas gdy wszystkie te depozycje zostały trafnie



uznane przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne, a apelacja – nie pamiętając o tym i nie wykazując błędu w rozumowaniu Sądu I instancji – obstawała przy swoim poglądzie. Niezasadnie wskazał przy tym apelujący na niejednorodność ocen materiału dowodowego porównując oceny zeznań świadków D. N. i K. W. (1) oraz depozycji J. M. i oskarżonego M. M. (1). Nie sposób bowiem porównywać ocen depozycji świadków będących na miejscu przestępstwa (pokrzywdzonej D. N. i św. K. W. (1)), trafnie uznanych za wiarygodne zwłaszcza w zakresie, w jakim były składane bezpośrednio po krytycznym zajściu (str. 19 i n. pisemnych motywów zaskarżonego wyroku) z ocenami zmiennych depozycji oskarżonego M. M. (1) i J. M.. Oczywiście jest przecież, że z jednej strony – bezpośrednio po zdarzeniu lepiej pamięta się jego przebieg (co zasadnie stwierdził Sąd Okręgowy), a z drugiej strony – oczywistym także pozostaje, że z uwagi na zaskoczenie, dynamikę, „temperaturę” zajścia, strach itp. bezpośredni świadkowie zdarzenia mogą nie pamiętać okoliczności o znaczeniu drugorzędym, co również trafnie odnotował Sąd I instancji, a co zdawał się akceptować autor apelacji. Nie było jednak trafne rozumowanie apelującego, jakoby należało powyższe okoliczności uwzględniać także przy ocenie depozycji J. M.. Wszak nie tylko one zdecydowały o konstatacji Sądu I instancji, iż J. M. nie był współsprawcą przedmiotowego rozboju, o czym nie pamiętał autor apelacji wybiórczo kwestionując ocenę zaskarżonego wyroku, podczas gdy obowiązkiem Sądu I instancji była ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego w jego wzajemnym powiązaniu. Powyższe uwagi odnoszą się również do argumentów apelacji dotyczących wiedzy św. K. K. o przebiegu zdarzenia, którego zeznania uznane zostały przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne, co pominął apelujący uparcie lansując swój pogląd bez wskazywania na błędy w rozumowaniu Sądu. Oczywiście pozostaje zatem, że tak skonstruowane i uzasadnione zarzuty nie mogły odnieść zamierzonego apelacją skutku.

W odniesieniu do apelacji obrońcy oskarżonego J. T. podkreślenia na wstępie wymagało, że w ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał bezbłędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa i winy tego oskarżonego, a w przeprowadzonej analizie i ocenie dowodów nie dopuścił się zarzucanej apelacją obrazy przepisów art. 4 i art. 7 k.p.k.

W ustosunkowaniu się do powyższego przypomnieć zatem należało, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje organom procesowym, w tym – sądowni, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. W orzecznictwie sądów ugruntowany jest pogląd, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi sposób rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.); (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego publikowane w : OSNKW 3-4/1975/47 ; OSNKW 2/1975/28; OSNKW 7-9/1991/41).

W ocenie sądu odwoławczego Sąd Okręgowy wypełnił w sposób prawidłowy warunki określone przepisem art. 7 k.p.k., a apelacja nie przedstawiła żadnych argumentów, które to stanowisko mogłyby skutecznie zakwestionować, sprowadzając się w tym zakresie w zasadzie do wybiórczej polemiki z poszczególnymi ocenami Sądu I instancji, podczas gdy obowiązkiem Sądu była ocena wszystkich dowodów w ich wzajemnym powiązaniu. Skarga apelacyjna obrońcy oskarżonego J. T. w istocie przedstawiała własne stanowisko jej autorki co do oceny poszczególnych dowodów i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków, nie wskazując takiego błędu w rozumowaniu sądu, który miałby wpływ na treść orzeczenia.

Zachowując kolejność argumentacji przyjętą w uzasadnieniu przedmiotowej apelacji stwierdzić należało niezasadność odwoływania się przez apelującą do okoliczności uchylenia wobec J. T. tymczasowego aresztowania przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. Przypomnienia wymaga zatem przede wszystkim, że fakt ten miał miejsce w toku

postępowania przygotowawczego (dnia 26 lutego 2015 roku) w związku z zażaleniem na przedłużenie stosowania wobec oskarżonego tego izolacyjnego środka zapobiegawczego, a przy tym w sytuacji, gdy oskarżony M. M. (1) zmienił już swoje wyjaśnienia odnośnie do osoby współsprawcy, wskazując na J. M., który dnia 20 grudnia 2014 roku przyznał się do udziału w przedmiotowym rozboju, a dnia 13 stycznia 2015 roku odwołał te wyjaśnienia. Pomijając, że rozpoznający zażalenie sąd odwoławczy nie odnotował faktu odwołania wyjaśnień przez J. M. oczywistym pozostaje, iż stwierdził – w tej sytuacji dowodowej – brak dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez J. T. zarzucanego mu przestępstwa w rozumieniu przepisu art. 249 § 1 k.p.k. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, że ocena taka została dokonana jedynie w zakresie oceny przesłanek stosowania środka zapobiegawczego i nie może przemawiać za brakiem winy oskarżonego, którą stwierdza właściwy Sąd orzekający po przeprowadzeniu rozprawy. Nie miała przy tym racji apelująca twierdząc, że następnie przeprowadzone czynności „nie wprowadziły do sprawy żadnych dowodów, które pozwoliłyby na odmienną ocenę całokształtu materiału dowodowego”. Wszak Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe, uzupełniając chociażby – w stosunku do postępowania przygotowawczego – przesłuchania oskarżonego M. M. (1) oraz świadków.

Kolejne argumenty apelacji obrońcy oskarżonego J. T. także nie mogły odnieść zamierzonego skutku, skoro sprowadzały się do kwestionowania stanowiska Sąd I instancji i przedstawiania własnego poglądu na ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie wykazując błędu w rozumowaniu zawartym w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, mającego wpływ na rozstrzygnięcie. Przypomnieć zatem należało w tym miejscu, że w świetle jednoznacznego stanowiska orzecznictwa sądów i poglądów doktryny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może się sprowadzać do samego tylko zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do samej tylko nieuzasadnionej właściwą oceną dowodów polemiki z ustaleniami sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu odnośnie do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu (jak uczyniła to autorka apelacji) nie może natomiast prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Powyższa konstatacja dotyczy zatem wywodów apelacji odnośnie do wskazywania jako „punktu wyjścia do czynienia ustaleń faktycznych” wyjaśnień oskarżonego M. M. (1), w których wskazał on J. M. jako współsprawcę rozboju i budowania na tej podstawie – przy uwzględnieniu depozycji ostatnio wymienionego oraz przyjęciu dowolnego założenia o chęci zdobycia przez M. M. (1) i J. M. środków finansowych na zakup narkotyków – innej niż ustalona zaskarżonym wyrokiem wersji zdarzenia.

Nie sposób również odnieść się do dokonanej apelacją oceny depozycji J. M., skoro nie wskazuje ona na błędy w rozumowaniu Sądu I instancji w tym zakresie, a sprowadza się do własnych uwag apelującej. Przypomnieć zatem należało, że Sąd Okręgowy dokonał obszernej i wnikliwej oceny całości depozycji J. M., którą sąd odwoławczy w pełni zaakceptował, a skarżąca – dążąc do jej zanegowania w zakresie istnienia obawy świadka o bezpieczeństwo – określiła tę obawę jako „wysoce wątpliwą”, co zapewne nie jest określeniem, mogącym zakwestionować przekonujące stanowisko Sądu I instancji. Podobnie ocenić należało twierdzenia apelacji, iż obawa J. M. „nie wymuszała wzięcia na siebie odpowiedzialności”, gdyż „mógł po prostu zaprzeczyć, że J. T. był zamieszany w ten proceder albo wskazać, że nie posiada wiedzy na temat okoliczności zdarzenia” czy też wywoływać, w myśl których „J. M. odmówił współpracy z bratem oskarżonego, jednak nie spotkała go z tego tytułu żadna przykra konsekwencja”. Okoliczności te w żaden sposób nie przeczą przecież ani w żadnej mierze choćby nie podważają prawidłowości ustaleń Sądu Instancji, przyjmującego – w oparciu o swobodnie przeprowadzoną ocenę depozycji J. M. w powiązaniu z dowodami w postaci listów – istnienie owej obawy. Nie osłabia przedmiotowego ustalenia Sądu Okręgowego – wbrew sugestii apelującej obrońcy – okoliczność niewyrażenia tej obawy przez J. M. w czasie konfrontacji z oskarżonym M. M. (1). Wszak celem tej czynności procesowej było, jak wynika z protokołu, ustalenie przebiegu krytycznego zdarzenia wobec sprzeczności wyjaśnień wymienionych, przy czym nie zadano J. M. pytań dotyczących jego obawy o swoje bezpieczeństwo.

Bez znaczenia dla oceny wiarygodności depozycji św. J. M. pozostawała przywołana w apelacji okoliczność, że na rozprawie świadek ten zeznał, iż policjanci powiedzieli mu, że M. i K. wskazali go jako współsprawcę rozboju, podczas gdy św. K. słuchany był po upływie prawie miesiąca od pierwszego przesłuchania J. M.. Wszak przedmiotowe zeznanie

świadek złożył po upływie dziewięciu miesięcy od pierwszego przesłuchania i oczywiste jest, że mógł nie zapamiętać tego rodzaju szczegółów, a to tym bardziej, że zeznając na rozprawie wiedział już o postawie K. K. w toku procesu.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała także kolejna okoliczność przywołana w apelacji, a dotycząca wykonania przez J. M. telefonu do św. K. K. w dniu 31 października 2014. Z cytowanych w skardze apelacyjnej zeznań św. J. M. nie wynika przecież, że świadek ten zaprzeczył wykonaniu przedmiotowego telefonu. Zaprzeczył jedynie prawdziwości przekazanej informacji.

W odniesieniu do wywodów apelacji odnoszących się do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) aktualność zachowują uwagi poczynione przy ustosunkowywaniu się w tym zakresie do apelacji obrońcy ostatnio wymienionego oskarżonego. Argumenty skarżącej ocenić należało jako czysto polemiczne w stosunku do ocen Sądu I instancji, dokonanych zgodnie z warunkami art. 7 k.p.k. Nie wykluczył tej oceny – wbrew twierdzeniu apelacji – „brak jakiegokolwiek dowodu, który wskazywałby, że na terenie zakładu karnego miało dojść do jakiegokolwiek konfrontacji między M. M. (1) a bratem J. T.”. Wszak Sąd I instancji na taką okoliczność się nie powoływał. Z kolei zaprzeczanie przez apelującą dokonanej ocenie jednego z listów stanowi przykład wybiórczego powoływania się na materiał dowodowy, podczas gdy obowiązkiem Sądu I instancji była ocena całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego w jego wzajemnym powiązaniu. Argumenty apelacji, jakoby Sąd Okręgowy „niesłusznie potraktował jako irracjonalne” powody zmiany wyjaśnień M. M. (1), przy odwoływaniu się do doświadczenia prawnika, także nie zasługiwały na uwzględnienie, skoro nie dotyczyły kwestii prawnych, a nie sposób także było przyjąć za uzasadnienie tej argumentacji odwoływanie się do działania oskarżonego w sytuacji stresującej, gdy weźmie się pod uwagę czas, w jakim oskarżony M. M. (1) wskazywał na J. T. jako współsprawcę rozboju. Wbrew ogólnikowemu stwierdzeniu apelacji powody, dla których M. M. (1) i J. M. zmienili swe depozycje nie były „zbliżone”, o czym świadczy uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

W odniesieniu do poszczególnych ocen apelacji dotyczących przebiegu zdarzenia, mających uwiarygodnić wyjaśnienia M. M. (1), w których wskazywał na udział J. M. stwierdzić należało, że są one wynikiem przyjętej w apelacji metody polegającej na wybiórczym odwoływaniu się do materiału dowodowego przy pominięciu stanowiska Sądu I instancji, który przecież w sposób opisany w motywach orzeczenia ocenił dowody w postaci depozycji M. M. (1), J. M., D. N. i K. W. (1) (str. 16 – 21 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku), przy czym oceny te sąd odwoławczy w pełni zaakceptował. Skoro zatem oceniono całościowo wymienione wyjaśnienia M. M. (1) i J. M., w których przyznawał swój udział w przestępstwie i uznano je za niewiarygodne, a przy tym oceniono zeznania D. N. i K. W. (2) mając na względzie dynamikę i „temperaturę” zajścia, to odwoływanie się – zresztą bez wskazania adresu aktowego, co nie jest postąpieniem lojalnym wobec obszerności akt – do fragmentu depozycji (w tym uznanych za niewiarygodne) nie mogło odnieść zamierzonego apelacją skutku. Niezależnie od powyższego, odnośnie do kwestii zaboru pieniędzy i żądania ich wydania, popchnięcia (czy zamarkowania uderzenia) przypomnieć nadto trzeba, że przy działaniu w warunkach współsprawstwa bez znaczenia pozostaje, który z oskarżonych te czynności wykonywał.

W ten sam sposób ocenił sąd odwoławczy wywody apelacji odnoszące się do kwestii opisu przez M. M. (1) i J. M. sposobu opuszczania sklepu oraz okoliczności dotyczących kwoty skradzionych pieniędzy i jej podziału. Wszak Sąd I instancji wyjaśnił te okoliczności, także w świetle dowodu z wizji lokalnej, oceniając dowody całościowo (m.in. str. 17 i 18 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku), a nie – wybiórczo, jak uczyniła to apelująca. Bez znaczenia w świetle powyższego pozostaje argument apelacji o niewiarygodności wyjaśnień M. M. (1), w których obciążał on oskarżonego J. T. twierdząc, iż zaborowi podlegała kwota 1600 złotych, skoro w wyjaśnieniach obciążających J. M. podawał on kwotę 2800 złotych. Biorąc pod uwagę, że M. M. (1) nie przeliczał tych pieniędzy osobiście i nie otrzymał całej skradzionej kwoty (zarówno w świetle wyjaśnień obciążających J. T., jak i wyjaśnień obciążających J. M.) nieuzasadnione jest dążenie apelacji do wykazania za pomocą takiej argumentacji wiarygodności depozycji M. M. (1), w których obciążał on J. M. tym bardziej, że kwota kradzieży stała się wiadoma dopiero z upływem czasu w związku z gromadzeniem materiału dowodowego sprawy, w którym ustalono, że ponad 1.200 złotych pozostało w sklepie.

Nie sposób racjonalnie ustosunkować się do kolejnej ogólnikowej tezy apelacji, w myśl której Sąd I instancji odmówił wiary zmienionym wyjaśnieniom M. M. (1) i pierwotnym wyjaśnieniom J. M. przywiązując „zbyt dużą wagę i nadając

przesadną doniosłość” rozbieżnościom między nimi, skoro apelująca zasadniczo zgodziła się z istnieniem owych rozbieżności, nazywając je jednak drugorzędnymi, a nie zechciała wskazać kwestionowanych w ten sposób ocen Sądu I instancji. Sąd odwoławczy także i w tym zakresie zaaprobował stanowisko zaskarżonego wyroku. Za zupełnie dowolne, bo nie znajdujące żadnego oparcia w zgromadzonych dowodach, uznać przy tym należało sugestie skarżącej, jakoby oskarżony M. M. (1) i J. M. (którego udział w rozboju został przekonująco wykluczony) znajdowali się krytycznego dnia pod wpływem alkoholu i narkotyków, codoprowadziło do powstania rozbieżności, albo też – że owe rozbieżności były wynikiem przyjętej linii obrony. Konstatując w ten sposób apelująca nie tylko dowolnie pominęła stan dowodowy sprawy, ale i poczynione prawidłowo przez Sąd I instancji oceny, lansując własny pogląd odnośnie do przebiegu krytycznych wydarzeń.

Wbrew pogładowi apelacji, oceny organów prowadzących postępowania w innych sprawach pozostawały – zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 k.p.k.) – bez wpływu na niniejsze rozstrzygnięcie, chociażby na temat spraw będących przedmiotem tych postępowań oskarżony M. M. (1) składał wyjaśnienia.

Chybiony był również argument apelacji ogólnikowo odwołujący się do konsekwentnego nieprzyznania się oskarżonego J. T. do popełnienia przestępstwa rozboju. Wszak Sąd I instancji uznał wyjaśnienia tego oskarżonego za niewiarygodne, a apelacja nie przytoczyła żadnych okoliczności sprzeciwiających się takiemu stanowisku.

Odnośnie do opisu sprawców rozboju przez św. D. N. przypomnieć należało, że Sąd Okręgowy – jak zaznaczył – „podszedł z dużą ostrożnością” do jej zeznań, wykluczając możliwość rozpoznania J. T. przez świadka i jednocześnie wykluczając obecność J. M. na miejscu przestępstwa, co pominęła apelująca, powołując się – bez podania po raz kolejny adresów aktowych – na wzrost i budowę ciała wyżej wymienionych oraz M. M. (1). Za dowolny – w świetle prawidłowych ustaleń Sądu I instancji – uznać także należało wnioski apelującej, sprowadzający się do niekorzystnej dla oskarżonego M. M. (1) konstatacji, że oskarżony ten był na miejscu przestępstwa w dniu zdarzenia w godzinach południowych. Sąd Okręgowy słusznie takiego ustalenia nie poczynił, dokonując stosownej oceny zeznań św. D. N., a wywody apelującej rażą także i w tym zakresie dowolnością.

Nie sposób było również uwzględnić „sprzeciwu” skarżącej co do oceny przez Sąd I instancji zeznań św. K. K., prowadzące autorkę apelacji do wniosku, że „początkowe kwestionowanie przez świadka K. jego spotkania z J. M. w dniu 31 października 2014 roku wynikało z jego obawy przed J. M. (...)”. Przypomnienia wymagało zatem w tym miejscu, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił zeznania św. K. K. jako niewiarygodne w całości, bo nielogiczne i wykrętne, a sugestie apelującej nie znalazły żadnego potwierdzenia w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Chybione były również zarzuty apelacji dotyczące oceny zeznań świadków M. H. (1), M. H. (2) oraz „członków jej rodziny” czy „jej braci” (jak sformułowano to w skardze odwoławczej).

Za nieprawdziwe uznać należało twierdzenie apelacji, jakoby Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom M. H. (1) z tego powodu, że złożone zostały na końcowym etapie postępowania. Na stronach 22-23 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku podano szczegółowo powody uznania tych depozycji za niewiarygodne i do tego fragmentu motywów należy skarżącą odesłać z jednoczesnym stwierdzeniem, że sąd odwoławczy te oceny zaaprobował. Nie sposób było przy tym ustosunkować się do kolejnych dywagacji skarżącej na temat oceny zeznań wymienionego, sprowadzających się do sugestii, że „gdyby (podkr. – SA) M. H. (1) wymyślił treść rozmowy z J. M. (...) mógł przecież zgłosić gotowość złożenia takich zeznań znacznie wcześniej, zwłaszcza wtedy, gdy J. T. został tymczasowo aresztowany (...)”. Nie jest to przecież argument przemawiający za wiarygodnością zeznań świadka w świetle oceny jego depozycji przeprowadzonej przez Sąd I instancji, a to tym bardziej, gdy się zważy, że dopiero pobyt M. H. (1) i J. M. w jednej celi (mający miejsce później niż tymczasowe aresztowanie J. T.) mógł uwiarygodnić odbycie przedmiotowej rozmowy.

Nie sposób odnieść się właściwie do tezy apelacji, że zeznania M. H. (2), „oraz jej braci winny były stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie”. Tezy tej nie uargumentowano w odniesieniu do ocen Sądu I instancji, nie wykazując jednocześnie jakichkolwiek uchybień w rozumowaniu zaskarżonego wyroku. Dlatego też za wystarczające

uznał sąd odwoławczy stwierdzenie, że w pełni zaakceptował stanowisko Sądu Okręgowego także i w tym zakresie (str. 21 – 22 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku).

Odnosnie do wskazywanej w apelacji notatki urzędowej zawierającej analizę połączeń między telefonami M. M. (1) i J. M. oraz nierzeczowej konstatacji autorki o „zdziwieniu” związanym z ilością tych połączeń stwierdzić należało, że Sąd Okręgowy miał na uwadze te okoliczności i właściwie je ocenił (str. 21 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku), a odwoływanie się w apelacji do emocji oraz do wybiórczo powołanego zeznania i faktu zmiany numeru telefonu przez M. M. (1), nie mogło doprowadzić do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji. Podobnie należało nadto ocenić wywody apelacji mające na celu zdeprecjonowanie depozycji J. M. w odniesieniu do jego swobodnego przemieszczania się po regionie, świadczenia przez niego pracy czy też logowania się jego telefonu w J.. Wszak z podniesionych w ten sposób przez autorkę apelacji okoliczności nie wynika, by J. M. był współsprawcą przedmiotowego rozboju.

Wbrew twierdzeniom apelacji o braku sprawstwa oskarżonego J. T. nie świadczą protokoły oględzin czy przeszukania. Wszak Sąd I instancji wskazał, w oparciu o jakie dowody uznał winę tego oskarżonego.

Odnosnie do kwoty pieniędzy będącej przedmiotem rozboju aktualność zachowują uwagi poczynione na wstępie niniejszego uzasadnienia, przy czym odnotowania wymagało, że także autorka tej apelacji nie uniknęła błędu w jej obliczeniu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut apelacji odnoszący się do ciągu przestępstw z art. 278 § 1 k.k. oparty na 4. względnej podstawie odwoławczej.

Przypomnienia wymagało w tym miejscu przede wszystkim, że „rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna – nie dająca się zaakceptować – różnica między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego” (vide : wyrok SN sygn. III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51 ; wyrok S.A. w Krakowie z dnia 21.09.2000r., KZS 2000/10/37). Ponadto zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów zmiana wysokości orzeczonej kary mogłaby w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdyby kara ta jawiła się jako "rażąco niewspółmierna". Zauważyć przy tym należy, że owa niewspółmierność poprzedzona została w ustawie określeniem "rażąca", co wyraźnie zaostrza kryterium zmiany wyroku z powodu czwartej względnej podstawy odwoławczej. Określenie "rażąca" należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie przez swą niewspółmierność – jak to się określa – bije w oczy, oslepia. (vide : wyroki tut. Sadu Apelacyjnego z dnia 28.10.2011 r. sygn. akt II AKa 216/11, KZS 2011/11/57 oraz z dnia 28.05.2010 r. sygn. akt II AKa 82/10, KZS 2010/6/45; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2007 r. sygn. akt SNO 75/07, LEX nr 569073).

Apelacja nie przedstawiła natomiast żadnych okoliczności, w oparciu o które można byłoby wykazać, że wyżej określone przesłanki w niniejszej sprawie zachodzą, a w szczególności, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo zastosował dyrektywy i zasady wymiaru kary przy ferowaniu orzeczenia przedmiotowej kary wobec oskarżonego J. T.. Ponadto żądanie apelacji o obniżenie orzeczonej kary o 6 miesięcy także wskazuje na brak cechy, o której mowa wyżej, a więc niewspółmierności rażącej, „oslepiającej” czy „bijącej w oczy”.

Nie ulega również wątpliwości, że wszystkie podniesione w apelacji okoliczności łagodzące Sąd Okręgowy miał na uwadze przy ferowaniu przedmiotowej kary. Pominęła przy tym apelacja wskazany trafnie przez Sąd I instancji w tym zakresie stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz okoliczność obciążającą.

Nie zasługiwał na uwzględnienie argument apelacji odnoszący się do „kar objętych wnioskiem z art. 387 k.p.k. pochodzących od innych współoskarżonych w sprawie, na które prokurator wyraził zgodę” . Pomijając błędne sformułowanie powyższego argumentu oraz fakt, że w odniesieniu do J. T. prokurator takiej zgody nie wyraził stwierdzić należało, że sąd wymierza karę oskarżonemu za popełnione przestępstwo biorąc pod uwagę jedynie dyrektywy i okoliczności wskazane w art. 53 k.k. i n., nie będąc związany ustaleniami i okolicznościami wziętymi pod

uwagę przy uznaniu winy i orzeczeniu kary wobec osób skazanych w innym postępowaniu, co wyrażone zostało w art. 8 k.p.k. Z tych też powodów sąd odwoławczy oddalił wniosek obrońcy oskarżonego J. T. o dopuszczenie dowodu z akt Sądu Rejonowego w Oświęcimiu na okoliczność kary wymierzonej tym wyrokiem M. S. i M. H. (1) uznając, że dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Wobec nieuwzględnienia w całości niniejszej apelacji niezasadne stało się rozpoznanie jej wniosku o „potrzebie ponownego ukształtowania kary łącznej” oraz o zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania tej kary. Za wystarczające uznać zatem należało stwierdzenie, że w ocenie sądu odwoławczego wymiar kar jednostkowych za przestępstwo rozboju oraz ciąg przestępstw kradzieży wobec oskarżonego J. T. w pełni prawidłowo odzwierciedla stopień jego winy i stopień społecznej szkodliwości czynów oraz cele kary, jakie winna ona spełniać tak wobec oskarżonego, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uwzględniając w prawidłowym stopniu wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące. Orzeczone wobec oskarżonego przedmiotowe kary jednostkowe z pewnością nie przekraczają stopnia jego winy oraz należyte uwzględniają okoliczności przestępstw, osobowość oskarżonego, a nadto zasady i cele kary określone przepisami rozdziału VI k.k.

Są to w ocenie sądu odwoławczego kary sprawiedliwe, bowiem zasłużone i celowe. Nie dopuścił się również Sąd Okręgowy uchybień w zakresie wymiaru oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności, prawidłowo stosując zasadę asperacji.

Wobec powyższego orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku po myśli art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolniono oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję uznając, że ich uiszczenie z uwagi na sytuację majątkową byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe. Po myśli art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu J. T. w postępowaniu odwoławczym.